

Dr Donald Fowler, Tła Starego Testamentu,

Wykład 14, Ludy morskie

© 2024 Don Fowler i Ted Hildebrandt

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na tle Starego Testamentu. To jest sesja 14, Ludy Morza.

Cóż, jesteśmy gotowi, aby rozpocząć pracę nad nową taśmą, a kiedy to zrobiliśmy, chciałem przedstawić nową, mówiąc wam, że przede wszystkim mam o wiele więcej, dużo lepszych pomocy wizualnych, niż to, co mogę pokazać Ty.

Mieliśmy mały problem z moim komputerem, w wyniku którego technicy usunęli sporo rzeczy, które były ważne dla mojego nauczania, a których nie mogę wam pokazać. Zatem nie pokazałem wam tego z poprzedniego dnia, bo dopiero teraz to znalazłem, ale pomyślałem, że pokażę wam żywność, zanim zaczniemy ruch Ludów Morza. To jest zdjęcie przedmiotów, które były tak ważną częścią ich świata, a jęczmień był naprawdę królem, ponieważ był tak wytrzymały, ale także uprawiali pszenicę.

Widać winogrona. Po lewej stronie mamy okazjonalne źródło pożywienia, granat. Następnie mamy źródła pożywienia, które są absolutnie najważniejsze w ich diecie: figi, daktyle i oliwki.

Oczywiście jedli szeroką gamę warzyw, ale są to warzywa sezonowe i w większości można je przechowywać. Tutaj, w prawym rogu, zobaczysz, gdzie jest mowa o figach jaworowych. Figi sykomorowe tak naprawdę nie były spożywane przez ludzi, chyba że w szczególnych okolicznościach. Wykorzystywano je jako pokarm dla zwierząt, więc był to przynajmniej mały obraz dostępnej im diety.

W ten sposób jestem gotowy rozpocząć bardzo ważny obszar tematyczny, w którym prawie wszystkie moje elementy wizualne zostały utracone, przynajmniej na razie, i jestem rozczarowany, że nie mogę pokazać wam bardziej znaczących rzeczy. To odważne stwierdzenie. Żadne inne wydarzenie poza Exodusem nie miało takich konsekwencji dla monarchii izraelskiej jak Ruch Ludów Morza.

Cóż, mógłbym uczynić to stwierdzenie jeszcze odważniejszym i powiedzieć, że w historii ludzkości w tej części świata nie było prawie żadnego wydarzenia ważniejszego niż tak zwany Ruch Ludów Morza. To nie jest termin „Ruch Ludów Morza” używany w Biblii. Myślę, że dostaliśmy to przede wszystkim od Egipcjan.

I tak ten Ruch Ludów Morza miał prawdziwie proteuszowe znaczenie dla świata biblijnego. Do dziś panuje prawdziwy zamęt co do tego, jak wyjaśnić największy transfer narodów w historii świata. Myślę, że mogę ci powiedzieć, że po 50 latach

studiowania Biblii archeologia rzuca coraz większe światło na nasz świat, dzięki czemu, wiesz, mamy dużą szansę na lepsze zrozumienie rzeczy niż my 50 lat temu.

Jak na ironię i co ciekawe, w Ruchu Ludów Morza nie zaszliśmy zbyt daleko w dokładnym wyjaśnieniu, jak to działało. Zatem to, co wam powiem, jest w ciągłym ruchu. Oznacza to, że ludzie dzisiaj mówią sprzeczne rzeczy. Niedawno czytałem trochę na ten temat.

Już samo wydarzenie, o którym wspomniałem, polega na tym, że jest wyzwaniem dokładne wyjaśnienie przyczyn tego monumentalnego przeniesienia ludzi. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że znaczna część całego wschodniego obszaru Morza Śródziemnego – i prawdopodobnie powinienem zmienić to stwierdzenie w świetle tego, co czytałem – znajdowała się w tranzycie, nie tylko wschodni, ale najwyraźniej tak daleko na zachód, jak środkowa część Morza Śródziemnego basen. Oto scenariusz.

Od około stulecia mamy niezliczoną liczbę ludzi, którzy przenieśli się z ojczyzny swoich przodków do innych miejsc w świecie śródziemnomorskim i oczywiście chcielibyśmy wiedzieć, dlaczego to robili. Skąd oni przyszli? Dokąd zmierzali? Jaki był skutek tego ruchu? Pytań jest znacznie więcej niż jasnych odpowiedzi. W rzeczywistości migracje zwane Ruchem Ludów Morskich trwały około stulecia, z górną dekadą lub dwiema, od około 1250 do 1150 roku. Mamy do czynienia z upadkiem starych ośrodków władzy w Mykenach, Minoa i państwa wasalne Anatolii, które zdawały się zapoczątkować praktycznie upadek całego starożytnego świata.

Spróbuję więc pokazać Ci nową mapę świata, na której będę mógł wskazać Ci te lokalizacje. Mykeny były wielką cywilizacją, która rządziła większością tego, co nazywamy Grecją, i ma pewne powiązania, nie jest to całkowicie jasne, ale ma pewne powiązania z Wielką Wojną Trojańską. A przed Ruchem Ludów Morskich wydawało się, że Mykeńczycy kontrolowali ważną część handlu we wschodniej części Morza Śródziemnego.

Minojczycy rządili Kretą i mieli ważną cywilizację zajmującą się handlem we wschodniej części Morza Śródziemnego. To także był obszar upadku bytu politycznego. Potem były anatolijskie państwa wasalne na zachodnim wybrzeżu tego, co nazywamy Turcją.

Sugerujemy więc, że znaczna część struktur władzy starożytnego świata upadła, co doprowadziło do zmiany układu całej mapy starożytnego świata. Nie wiem, jak to wyrazić inaczej niż to, że jest to największe wydarzenie w historii starożytnej, jakie znam. Zatem jeśli wyjaśnienie, co to było, jest trudne, jeśli nie niemożliwe, jeszcze trudniej jest wyjaśnić, dlaczego tak się stało i tak dalej, i tak dalej.

Wiele zagadek umożliwiających rozwiązanie tożsamości różnych uczestników jest zamkniętych w historii Anatolii. I być może pamiętacie, używałem tego słowa, ale nigdy wam go nie wyjaśniałem. Anatolia to nazwa regionu, który nazywamy Turcją.

Nie pochodzi od mieszkańców tego regionu, których być może pamiętacie, byli albo Hatianami, albo Hetytami. Pochodzi od Greków. A to oznacza wschód słońca.

I tak dla Greków obszar na wschód od Grecji był krainą wschodu słońca. Stąd właśnie wzięło się to określenie, Anatolia. Zatem Anatolia nie jest nazwą narodu.

To właściwie nie jest nazwa regionu. To nazwa obszaru na wschodzie Grecji, z którego wzeszło słońce. Ale tej nazwy obecnie używamy, ponieważ podmioty polityczne w tym, co nazywamy Anatólią, wciąż się zmieniają.

, że tak wielka presja wywierana na już osłabione imperium hetyckie ze strony Asyryjczyków na południu i Kaszki na północy znacznie osłabiła wielkie imperialne imperium hetyckie. Wydaje się, że wraz z osłabieniem władzy centralnej państwa wasalne upadły pod naciskiem sił wewnętrznych i zewnętrznych. Zatem jedno z... Cóż, możemy powiedzieć, że kiedy Ruch Ludów Morza dobiegł końca, w rezultacie tego wszystkie wielkie mocarstwa albo zniknęły, albo wkrótce miały zniknąć.

I nawet Egipt, mimo że przetrwał jego bezpośredni wpływ, po Morskim Ruchu Ludowym Egipt już nigdy nie był taki sam. To zmieniło mapę jak żadne inne wydarzenie w historii ludzkości. Zatem imperium hetyckie nie zostało zniszczone.

Myślę, że chcielibyśmy powiedzieć, że ten nowoczesny obszar, który nazywamy Turcją, upadł; zapadło się w sobie. Aby być potężni, Hetyci musieli kontrolować zachodnie państwa wasalne wzdłuż Morza Egejskiego. A kiedy je stracili, to stopniowo, w stosunkowo krótkim czasie, powinienem powiedzieć, potęga królestwa hetyckiego po prostu wewnętrznie się osłabiła.

Kiedy to imperium upadło, mniej więcej równocześnie z tym nastąpił upadek królestwa mykeńskiego, wielkiego bytu politycznego wyspy Kreta, czyli Minojczyków, jak to mówimy. Kiedy więc opadnie dym, znikną wszystkie wielkie mocarstwa z wyjątkiem Egiptu, który jest oczywiście ograniczony.

Ze źródeł egipskich znamy nazwy niektórych plemion lub ludów, które brały udział w tym bajecznym ruchu ludów. Tak więc, jeśli żyjemy w latach 1250-1150, to być może pamiętacie ze swojej chronologii, że znajdowalibyśmy się dokładnie w środku Księgi Sędziów. To dzieje się przed monarchią, w samym środku sędziów.

Zatem jednym z elementów zaangażowanych w to była Shardana. Mogło to mieć swój dom na skrajnej północy Syrii. Najwyraźniej wypędzeni, udali się drogą morską na Cypr.

Pewne elementy pojawiają się w inskrypcjach Ramzesa III, ale wydaje się, że większość udała się na zachód. A teraz, żeby wam pokazać, w jakim punkcie naszego zamieszkania jesteśmy, nie jesteśmy pewni co do Ruchu Ludów Morza, więc byłaby Sardynia; w Ruchu Ludów Morza nie jesteśmy pewni, czy Shardana przybyli z tego regionu, czy wrócili do tamtego regionu. Egipcjanie mówią nam, że byli częścią Ruchu Ludów Morza, ale naszym zdaniem istnieje powiązanie między Sardynią a Shardiną .

Ale czy przybyli z Sardynii, czy wrócili, nasze informacje są po prostu zubożone. Drugim plemieniem wspomnianym w Ruchu Ludów Morza jest Szekesz . Ich pierwotna ojczyzna jest nieznana, chociaż wydaje się, że byli powiązani z Sykalami z Sycylii.

Chociaż są one przedstawione w inskrypcjach Ramzesa, najlepiej są one powiązane z wczesną inwazją libijską w okresie Merenptaha . Mieliśmy więc dwie wielkie fale Ruchu Ludów Morza. Wcześniejszy miał około 1220 r., a drugi około 1190 r.

Ale patrząc na naszą mapę, wiemy, że są one powiązane z tak zwaną wyspą Sycylia. Teraz, w języku angielskim, mogę przypomnieć, że C, litera alfabetu C, można wymawiać jak S lub jak K, jak w słowie cat. O języku starożytnym wiemy tyle, że dźwięk C zawsze brzmiał jako K. Tak więc, chociaż jesteśmy przyzwyczajeni do mówienia „Sycylia”, w rzeczywistości była to Sycylia.

To plemię lub plemiona, które przybyły z tego regionu, albo przybyły z tego regionu i przeniosły się na wschód, albo też, przybywszy skądinąd, przeniosły się ze swoich wschodnich wyczynów i wróciły lub zwróciły się na Sycylię. Jak więc widzisz, w słowie Szekesz można znaleźć słowo Sycylia . Teresh lub Tursha najwyraźniej pochodzili z zachodniej Anatolii .

Wspomina się o nich w inskrypcji Ramzesa III, ale nie stanowią oni głównej siły. Mogą być związani z Etruskami z Górnych Włoch. Oto, co wiemy o Terszy.

W Górnych Włoszech, zanim powstało Cesarstwo Rzymskie, istniał ważny byt polityczny zwany Etruską lub Terszą. Zatem pytanie, które zadajemy, brzmi: kiedy ta grupa ludzi atakowała na wschodzie, czy przybyli z Terszy, czy udali się do Terszy? Cóż, nie są to rzeczy, na które dowody są wystarczająco jasne, aby udzielić na nie odpowiedzi w tej chwili. Luka, prawdopodobnie z zachodniej Anatolii, byli wykorzystywani jako najemnicy i mieli reputację zawziętych piratów.

Należy je utożsamiać z Łukią w południowo-zachodniej Anatolii. Nie pojawiają się po panowaniu Merenptaha . Zatem Luka, to zdjęcie jest poza ekranem po prawej stronie, ale albo przybyli z południowo-zachodniej Anatolii, albo tam wrócili, albo jedno i drugie.

Na podstawie naszych informacji bardzo trudno nam to stwierdzić. Ostatnim z plemion wspomnianych w tej wczesnej inskrypcji jest Ekwesz . Powstaje pytanie, czy należy je łączyć z Achajami z tekstu hetyckiego, czy też z Achajami w samej Grecji.

Innymi słowy, kiedy spojrzymy na słowo Ekwesh , wcale nie wygląda na to, że jest spokrewnione z Achajami tutaj, ale etymologicznie jest możliwe, że Ekwesh i Achaia to to samo słowo. A jeśli to jest to samo słowo i ten sam lud, to Ekwesze przybyłoby tutaj z tego, co nazywamy Grecją i tego, co nazywamy Achają. Achaja to inny sposób na powiedzenie Morza Egejskiego.

Widzisz, we współczesnej wielowariantowej wymowie niektórych z tych dźwięków alfabetycznych, G w alfabecie angielskim może brzmieć albo J, czyli, no wiesz, dentystyczne, albo może to być G, czyli gardłowe. W starożytności litera G była najwyraźniej gardłowa. Zatem Ekwesz i Achaja są tym samym lub mogą być tym samym.

Mamy więc kilka interesujących możliwości dotyczących tożsamości politycznych, choć nie możemy tego nawet stwierdzić na pewno. Zatem te plemiona, które wam wymieniłem, to plemiona, o których mowa w annałach egipskiego króla Merneptaha , który pokonał Ruch Ludu Morza, a przynajmniej on twierdzi, że je pokonał. Królowie w starożytności, jeśli przeczytasz je uważnie, nie znam ani jednego przypadku w całej historii starożytnej, gdzie król kiedykolwiek przegrał bitwę lub wojnę.

Nieważne, nawet jeśli zginęli, wygrali bitwę. Najwyraźniej utknął mi język w policzku. Twierdzi, że ich pokonał.

Egipcjanie notorycznie kłamali, więc może, ale nie musi. Ale ta lista pochodzi z 1220 roku. Kilkadziesiąt lat później, w czasach Ramzesa III, mamy inną grupę ludzi i powiedziano im, że wspomina Danunę.

Ojczyzna Danuny jest nieznana. Być może przybyli z północnej Syrii. Niektórzy próbowali powiązać ich ze znanymi z Biblii Danitami, choć jest to niezwykle mało prawdopodobne.

I prawdopodobnie musielibyśmy powiedzieć, że chociaż Ramzes III wspomina Danunę, nie wiemy, kim byli, skąd przybyli ani dokąd udali się. Krótko mówiąc, nic o nich nie wiemy. Być może Jecker przybył z Troady przez Cypr.

Po pokonaniu bram Egiptu osiedlili się w Palestynie w Dor. Mogę ci przynajmniej pokazać ten. Więc Dor, Troad, to ten obszar tutaj.

Słynna, częściowo historyczna, częściowo mitologiczna, słynna wojna o Helenę Trojańską. Cóż, Troja została tak nazwana ze względu na Troad i jest to obszar tutaj, w północno-zachodniej Anatolii. Uważamy więc, że stąd wziął się Jecker.

Wiemy tylko, że osiedlili się tutaj, w Palestynie, tuż wzdłuż wybrzeża. Kiedy Ramzes III ich pokonał, osiedlił ich wzdłuż wybrzeża Palestyny, w pobliżu obszarów Gazy i Joppy. Weshesh , kolejna grupa, o której mówi, to grupa, o której po prostu nic nie wiemy .

Myślę, że być może w jakiś freudowski sposób ujawniam swoją frustrację. Powiedziałem, że zupełnie nieznany. Cóż, jeśli nie wiadomo, to jest nieznanne.

Nie trzeba tego tak całkowicie nazywać, ale o Wesheshach nic nie wiemy . Palisady są chyba najciekawsze, ponieważ wydaje się, że dały swoją nazwę Palestynie. Przypuszczam, że wszyscy na widowni słyszeli o Palestynie.

Cóż, jeśli przyjrzyj się uważnie spółgłoskom, spółgłoski Palestyny są takie same, jak spółgłoski w słowie Palisada. Tak więc jednym z plemion Morskiego Ruchu Ludowego w czasach Ramzesa, czyli kilkadziesiąt lat po Merneptahu , jedną z grup plemiennych była Palisada i to oni nadali swoją nazwę tej krainie zwanej Palestyną . Znamy ich z Biblii jako Filistynów.

Filistyn był tym, co się stało, gdy Hebrajczycy skończyli z Palisadą. Dlatego nadali nazwę ziemi Kanaan. Biblia podaje ich ojczyznę jako Caphtor, czyli Kretę, ale to musi tylko oznaczać, że Kaphtor był miejscem postoju przed dalszą podróżą na południe.

Mamy więc bardzo znaną grupę ludzi. Nie wiemy na pewno, skąd przybyli. Cóż, tyle wiemy.

Wiemy ponad wszelką wątpliwość, że Filistyni żyli na Morzu Egejskim. To znaczy, pochodzili z krain Morza Śródziemnego, ale nie wiemy z jakich. Ale to też o nich wiemy.

Kiedy Filistyni zostali pokonani, wraz z Tjekerem osiedlili się tutaj, w Izraelu, w wielu miejscach, które mogę ci pokazać. Kiedy się tu osiedlili, Egipcjanie pokonali ich i osiedlili ich tutaj, wzdłuż wybrzeża, w ten sposób. Zostały więc rozciągnięte wzdłuż wybrzeża.

Wiemy, że Egipcjanie osiedlili ich także tutaj, w Beit She'an, u zbiegu dolin Jordanu i Galilei. A potem osiedlili się także tutaj, w Ammanie, w Jordanii. Biblia ma więc na ich określenie tylko jedno słowo.

Nazywa ich Filistynami. Ale w rzeczywistości Filistyni reprezentują wiele plemion w Ruchu Ludów Morza. Jak widać, jest to dość chaotyczne.

Jeśli kiedykolwiek byłeś na kampusie Liberty, gdzie tu wykładam, każdego lata, to jest jak Ruch Ludów Morza. Ciąga wędrują wszędzie, burzy się budynki, remontuje

budynki, przenosi się biura, a ludzie krążą po okolicy, zastanawiając się, gdzie są, nie wiedząc, dokąd zmierzają. Cóż, to taki obraz Ruchu Ludów Morza.

Chaos i nie jesteśmy nawet pewni, co go spowodowało. Coś zapoczątkowało ruch tych ludzi. Właściwie coś bezprecedensowego.

I chociaż być może nigdy nie poznamy jednoznacznie tożsamości przyczyn, prawdopodobnie możemy wymyślić kilka wyjaśnień, które będą czymś więcej niż tylko dzikimi domysłami. Kiedy nie wiesz, co jest przyczyną, zgadujesz. W ten sposób domyślono się jednego z wyjaśnień tego niesamowitego ruchu ludów z basenu Morza Śródziemnego, dlatego nazywam to poglądem katastroficznym.

Innymi słowy, dowodzi to, że wydarzyła się jakaś katastrofa, która zapoczątkowała przemieszczanie się ludzi. Zwolennicy tej teorii próbowali powiązać się w jakiś sposób z tajemniczym zniknięciem Atlantydy. Tak naprawdę nie wiemy, czy Atlantyda w ogóle istniała.

Argument ten utrzymuje jednak, że miała miejsce jakaś gigantyczna katastrofa naturalna, która zakłóciła ludzką równowagę. I wszyscy byli w transporcie. Być może było to gigantyczne trzęsienie ziemi.

Wiesz, co potrafią trzęsienia ziemi? Tworzą tsunami. Tsunami może zniszczyć miasta portowe. Cóż, jeśli wszystkie miasta portowe w tym okresie zostały zniszczone przez gigantyczną falę pływową, cóż, kto wie? Problem z tym poglądem polega na tym, że mógłby wyglądać atrakcyjnie, gdybyśmy mieli jakikolwiek spójny dowód na to, czym była katastrofa.

Nie ma ani archeologicznych, ani geologicznych dowodów na taką katastrofę. Tak więc, choć istnieje taka możliwość, musimy przyznać, że nie mamy na to żadnych dowodów. Inny pogląd nazywa się poglądem migracyjnym.

Pomysł jest taki, że nowy ruch ludzi zakłóci równowagę sił. Pomysł przedstawiony w książce Penguin Georgesa Rouxa o starożytnym Iraku brzmi następująco. Prawdopodobnie było to przybycie na Bałkany płodnych i zadziornych plemion Ilirów, które wypędziły Trachofrygów w Anatolii, gdzie obalili królestwo hetyckie, a następnie wypędzili Dorów, Eolów i Jończyków na Półwysep Grecki, Wyspy Egejskie i zachodnie dzielnice Azji Mniejszej, gdzie zniszczyły Imperium Mykeńskie lub Morze Egejskie, wojnę trojańską.

Cóż, jeśli tak masz, powinieneś uczyć klasę, a nie mnie. Oto, co proponowałam. Tutaj, w regionach bałkańskich, przeniosła się skądś jedna grupa ludzi.

Często wydaje się, że te ruchy pochodzą z rosyjskiego stepu. Część ludzi przeniosła się na Bałkany. Kiedy to zrobili, ludzie przenieśli się tutaj na południe.

Ludzie, którzy przenieśli się tutaj na południe, przenieśli ludzi na wschód. Ludzie, którzy byli na wschodzie, przenieśli ludzi na zachód i południe. To trochę jak oglądanie meczu ping-ponga, tam i z powrotem, w górę i w dół, dużo rotacji, dużo zamieszania.

Jaki jest wynik? Nie pamiętam. Problem z poglądem migracyjnym nie polega na tym, że migracji nie było, ale na tym, że migracje były tak liczne, przypadkowe i wielokierunkowe, że nie możemy ich odtworzyć w żaden spójny sposób na podstawie archeologii. Nie zdziwiłoby mnie, że migracja odegrała pewną rolę, ale nie zostawilibyśmy tego bez postawienia tego jako znaku zapytania.

W całej historii ludzkości, od czasów Starego Testamentu, zdarzały się migracje. Prawdopodobnie nie minęło stulecie, w którym nie byłoby jakiejś półważnej lub ważnej migracji gdzieś w basenie Morza Śródziemnego lub na Bliskim Wschodzie. Dlaczego ta migracja doprowadziła do całkowitego upadku świata politycznego swojej epoki? Jeśli to migracja zaczęła to wszystko, jednym ze znaków zapytania jest to, dlaczego ta migracja przyniosła taki efekt, skoro wiele innych migracji nie miało takiego efektu? Myślę, że najlepszym poglądem jest pogląd trzeci, argument klimatyczny.

Teraz, po prostu dodając kolejną spółgłoskę, moglibyśmy mieć grę słów z naszym pierwszym widokiem. Pierwszy widok był katastrofalny. Cóż, gdybym chciał być zabawny, mógłbym powiedzieć, że pierwszy widok był punktem kulminacyjnym, ponieważ jakiś gigantyczny punkt kulminacyjny spowodował upadek.

Ale ten pogląd nie jest poglądem kulminacyjnym. To jest pogląd klimatyczny. Zasadniczo pogląd ten dowodzi, że na starożytnym Bliskim Wschodzie panowała ogromna susza.

Dowodem tego jest przypadek egipskiego króla Merneptaha, który wysłał do Hetytów ogromny transport zboża. Zwykle Hetyci byli nie tylko samowystarczalni pod względem żywności, ale potrafili ją transportować. Wiemy, że starożytne miasto portowe Ugarit wysłało do Cylicji około 2000 miar zboża.

Istnieją więc skromne, epigraficzne dowody na niedobory żywności. Ale najważniejszym dowodem na to są różne inne czynniki pomiarowe. Na przykład prowadzone są bardzo interesujące badania w zakresie analizy osadów, które ujawniają, że region rzeczywiście nawiedziła ogromna susza.

Przeczytałem już trzy lub cztery różne artykuły na ten temat. Zatapiają te rury w dniu Jeziora Galilejskiego. Po prostu zatapiają je tak głęboko, jak się da.

A potem wyciągają rurę do góry. A ta rura jest doskonałym repozytorium dokładnego opisu tego, jak wszystko osadzało się i gromadziło na dnie. Mogą więc to zmierzyć z niewiarygodną naukową dokładnością, sprawdzając, co znajduje się w różnych poziomach osadów.

Następnie mogą nam powiedzieć ważne rzeczy o pyłkach i substancjach w powietrzu, które mogą nam powiedzieć, czy nastąpiła zmiana klimatyczna. Wszystkie badania pokazują i pokazują już od jakiegoś czasu, że analiza materiału osadowego na dnie obiektów takich jak Jezioro Galilejskie pokazuje, że w okresie, w którym się znajdujemy, miała miejsce monumentalna susza. I to nie podlega dyskusji.

Jest na to mnóstwo dowodów. Jest w większości zaktualizowany. Chyba nie mam tego w mojej bibliografii.

Ale to dobrze znane. Oczywiście, jest jeszcze inny obszar, o którym wiemy, że panowała ogromna susza. Dziś jest nauka, archeologia.

Idea archeologii w Indianie Jonesie jest tak niedorzeczna, że aż śmieszna. Dzisiejsi archeolodzy często są naukowcami. Istnieje więc bardzo wyspecjalizowana forma archeologii zwana dendrochronologią.

Dendrochronologia to archeologia, w której specjaliści badają słoje drzew. Można to stwierdzić, badając wzrost słojów drzew lub ich brak. Mogą je badać i na podstawie szerokości słojów stwierdzić, jak się sprawy miały.

Innymi słowy, gdyby zaistniały nieprzyjazne warunki klimatyczne, słoje drzewa zarejestrowałyby się, ale byłyby bardzo wąskie. Gdyby jednak był dobry klimat dla drzew, słoje byłyby tam, ale byłyby szersze. Cóż, te słoje drzew lub sosny szpeceniaste w regionie hetyckim dostarczyły nam identycznych informacji, jak te, których dowiedzieliśmy się z analizy osadów.

Był okres trwający ponad sto lat, w którym miały miejsce zmiany klimatyczne. I była ogromna susza. Ta susza najwyraźniej była jasnym powodem stopniowego osłabiania wielkich mocarstw, aż stały się one tak słabe, tak powolne, ale na pewno tak słabe, że nie były w stanie się utrzymać i po prostu eksplodowały.

Obecnie znajdujemy się w epoce, w której chcemy powiedzieć, że zmiany klimatyczne są spowodowane działalnością człowieka. I z pewnością nie jestem naukowcem, zaufaj mi. I nie mam pojęcia, jak oceniać tego rodzaju twierdzenia.

Ale z historii sięgającej tysiące lat wstecz wiemy, że występują okresowe okresy dużej wilgotności, a następnie okresy dużej suchości. A my mamy okres suszy. Podobnie jak my dzisiaj, niektórzy archeolodzy przedstawili hipotetyczne wyjaśnienia przyczyn tej suszy.

Jednym z powszechnych jest to, że populacja ludzka spowodowała wzrost populacji ludzkiej w tym czasie spowodowała zmiany klimatyczne. Istnieją dwie główne teorie i prawdopodobnie obie działają ręka w rękę. Jedna z teorii głosiła, że wraz ze wzrostem populacji ludzkiej doszło do wylesiania dużych obszarów terytorium.

A to duże wylesianie było wynikiem wysychania klimatu. Wiemy, że miało miejsce wylesianie. Miało to miejsce w Izraelu, miało to miejsce w Libanie, miało to miejsce w Anatolii.

Wiemy, że coś takiego miało miejsce. Wraz ze wzrostem populacji i wzrostem dobrobytu ludzie oczywiście musieli mieć drewno. Ogrzewamy nim, gotujemy, używamy go do oświetlenia.

Wylesianie było faktem. Czy doprowadziło to do zmiany klimatu, nie możemy powiedzieć. Wiemy, że doszło do kolejnej katastrofy.

Przez tysiąclecia ludzie hodowali stada jako główne zwierzę. Hodowali owce. Ale teraz wiemy, że w tym miejscu, w którym się znajdujemy, koza zyskuje coraz większą popularność z wielu powodów, a jednym z nich jest to, że koza jest znacznie twardsza od owcy i znacznie mądrzejsza. Dlatego argumentowano, że powszechne wykorzystywanie kóz zamiast owiec stanowi sedno tego lub jednego z czynników tego problemu i że ponieważ widzisz, co robi koza, to nie odgryza trawy, wyciąga go, root i wszystko.

A to powoduje, że ma to straszny wpływ na marginalną glebę, ponieważ tam, gdzie jest ona marginalna, roślinom może być bardzo trudno się zakorzenić. Ale kiedy go wykorzenisz, zabijesz roślinę, zabijesz teren. Dlatego też argumentowano, że to także jest przyczyną wystąpienia tej niesamowitej suszy.

Możemy powiedzieć, że była susza, i istnieją na to niezaprzeczalne dowody. Ta susza jest prawdopodobnie wynikiem zmian klimatycznych, ale wyjaśnia jeden naprawdę interesujący czynnik dotyczący Ruchu Ludów Morskich, który mogą pokazać na tej mapie. Znaczna część przemieszczania się ludów odbywała się tym mostem lądowym w kierunku Egiptu lub przez flotylle statków przepływających przez Morze Śródziemne, ale w przysłowiowej rzeczywistości odbywało się to drogą lądową i morską. Oznacza to, że znaczna część Ruchu Ludów Morza zmierzała do Egiptu.

Jak wiadomo, Egipt ma suchy klimat. Rocznie spada tam tylko od dwóch do czterech cali deszczu, więc można by się zastanawiać, dlaczego wybierają się do miejsca takiego jak Egipt, gdzie jest już wyjątkowo sucho. Odpowiedź jest taka, że w Egipcie nie ma znaczenia, czy kiedykolwiek pada deszcz. Egipska gospodarka i podmioty rolne nie są zależne od deszczu; zależą one od wód powodziowych.

Zatem Egipt był odporny na suszę. Nie miało znaczenia, czy w Egipcie padał deszcz i czy w Egipcie było pod dostatkiem żywności, i to dostarcza wiarygodnego wyjaśnienia, dlaczego Ludy Morskie udawały się na południe drogą lądową, a także morską, aby udać się do Egiptu, ponieważ Egipcjanie mieli żywność. Mamy zatem wiarygodne wyjaśnienie, dlaczego udali się do Egiptu.

Egipt nie jest podatny na suszę. Pozwól mi po prostu nazwać to wsparciem. Kiedy mówię, że Egipt nie jest podatny na suszę, powiem tak.

Jak powiedziałem, Egipcjanie nie są zależni od deszczu, ale Egipcjanie mogą doświadczyć nieurodzaju. Nieurodzaje nie są dokładnie takie, jak w Mezopotamii czy w Syro -Palestynie, ale mogą wystąpić nieurodzaje, jeśli Nil nie wyleje prawidłowo. Mogą wystąpić nieurodzaje w przypadku choroby lub plagi zwierząt, ale nie powodują one nieurodzaju z powodu suszy, ponieważ nie są zależne od deszczu.

Tak więc, chociaż ostateczne odpowiedzi na najdrobniejsze szczegóły nigdy nie będą znane, wydaje się, że niezależnie od pierwotnego zakłócenia, ruch żywił się sobą, stopniowo wypierając coraz większą liczbę ludzi. W miarę jak zanikał porządek władzy centralnej, na porządku dziennym stała się anarchia. Nastąpił dramatyczny wzrost piractwa i ogólnego bezprawia.

Doprowadziło to więc do fenomenalnych zmian, które moim zdaniem z biblijnego punktu widzenia są niesamowite. Oto miejsce, w którym, jeśli zgłodniałeś od tych wszystkich ezoterycznych starożytnych rzeczy z Bliskiego Wschodu i Morza Śródziemnego, możemy zaprosić Cię na pokład, ponieważ jest to bardzo interesujące. Wyniki Ruchu Ludów Morza.

Istnieją dwa główne ważne rezultaty tego ruchu. Po pierwsze, albo zniszczyło, albo trwale osłabiło wszystkie supermocarstwa świata. Jeśli spojrzysz na mapę z nazwami miejsc, jeśli spojrzysz na mapę z nazwami miejsc przed Ruchem Ludów Morza, a potem spojrzysz na mapę po Ruchu Ludów Morza, prawie, cóż, zdecydowana większość miejsc ma zmiany nazw.

Stare królestwa zniknęły, a pojawiły się nowe. Stare miasta zostały zniszczone, pojawiają się nowe. Miało to więc niesamowity efekt zmiany mapy, jak nic innego w historii starożytności.

Po drugie, ponieważ zmieniło mapę, zmieniło przyszły status Izraela. Widzicie, przed Ruchem Ludów Morza Izrael był otoczony przez bardzo potężną jednostkę złożoną z potężnych narodów. Egipt na południu, Hetyci na północy.

Ale teraz te moce albo całkowicie znikły, albo zostały znacznie osłabione. Oznaczało to zatem, że po roku 1150 Izrael nie będzie otoczony superpotęgami. To istotne, a oto powód.

W roku 1150 zbliżamy się do końca Księgi Sędziów. Być może pamiętasz, że w „Sędziach” panuje katastrofalny bałagan. Tak więc, jeśli Ruch Ludów Morskich dobiegł końca w roku 1150, pierwszym królem Izraela był Saul, który został królem w roku 1050.

Dawid zostaje królem w 1010 r. Salomon został królem w 970 r. Wchodzimy w okres zwany Zjednoczoną Monarchią.

To złoty okres Izraela. To jedyny raz w historii świata, aż do czasów współczesnych, kiedy ten niewielki obszar, który nazywamy Izraelem, może być potężny politycznie. I tak w wyniku tego, co się wydarzyło, brak otoczenia supermocarstwa oznacza, że Dawid i Salomon mogą mieć imperium.

Dawid i Salomon mogą mieć królestwa sięgające dalej niż sto mil od Izraela i mogą podporządkować sobie okoliczne królestwa. Jest to okres, w którym Bóg może w pewnym sensie wypełnić swoje obietnice dane Abrahamowi, Dawidowi i Salomonowi. Tak więc był to okres największego dobrobytu Izraela, ale była to po prostu przerwa w obecnym stanie rzeczy.

Ponieważ kiedy Salomon umiera w 930 r., w ciągu zaledwie kilku lat budzi się Asyria. Mamy więc tutaj okres, w którym Izrael znajduje się w katastrofalnym stanie, okres sędziów. Mamy tu do czynienia z okresem dobrobytu i końcem złotej ery.

Wraz z powstaniem Asyrii stoimy w obliczu końca pomyślnej potęgi politycznej Izraela. Zatem sugeruję nam, czytelnikom naszej Biblii, że Bóg daje Izraelowi wyjątkowe okno możliwości. Jest to okazja, w której możesz zobaczyć rękę Bożego błogosławieństwa, podziękować Bogu i wiernie Mu służyć, lub jest to okno, w którym Izrael może odrzucić Boga, kiedy może być zajęty własnym dobrobytem i nie widzieć, że rzeczywiście Bóg pobłogosławił ich.

Jest to wyjątkowe okno czasu w całej historii. Dopiero powstanie nowoczesnego Izraela, w całej historii ludzkości, aż do powstania historii nowożytnej, Izrael nie był w stanie być potężną jednostką polityczną. A to tylko dzięki nowoczesnej broni.

Oto zatem wyjątkowe okno Bożego błogosławieństwa i ze smutkiem muszę stwierdzić, że czytając tekst biblijny, Izraelici przegapili swój moment. Zatem Ruch Ludu Morza został wykorzystany przez Boga, może Bóg zesłał suszę, nie mam pojęcia. Bóg użył Morskiego Ruchu Ludowego do stworzenia środowiska politycznego, w którym Izrael mógł wznieść się na najwyższy poziom.

A to oznacza, że kiedy to okno zostanie zamknięte, Izrael wpadnie w bardzo długi spadek, z którego nie podniesie się aż do czasów nowożytnych. W związku z tym

chciałbym zwrócić waszą uwagę z powrotem na nasze notatki z zajęć. Problem Filistynów.

Dobra? Problem Filistynów. Być może zastanawiasz się, w jakim sensie były to problemy? Cóż, stanowili prawdziwy problem dla Izraelitów, ponieważ byli lepszymi wojownikami i lepszymi militarystami. Ale to nie jest problem, o którym mówię.

Problem, jaki mamy z Filistynami polega na tym, że wspomniano o nich w Księdze Rodzaju. Jak widać z naszych notatek, są one wspomniane w 21 i 26 rozdziale Księgi Rodzaju, a następnie w 2 rozdziale Księgi Powtórzonego Prawa. Oto, co wiemy. Filistynów nie było w Palestynie; byli w Izraelu dopiero około roku 1150.

Kim więc są Filistyni z Księgi Rodzaju? Kim są Filistyni z Księgi Powtórzonego Prawa? Filistyni to plemię, plemię egejskie, prawdopodobnie grupa plemion, które przybyły w Ruchu Ludów Morza. Jak to się dzieje, że można o nich wspomnieć w Księdze Rodzaju? Jeśli Abraham żył w roku 2100 p.n.e., a Ruch Ludów Morza był w roku 1100 p.n.e., jak możemy w ten sposób połączyć tysiąc lat? Zatem podjęto dość słabe próby wyjaśnienia tego zjawiska. Nawet nie wiem, czy ktoś podziela takie stanowisko, czy tylko ja je wymyśliłem, nie pamiętam.

Jednak moim argumentem jest to, że po pierwsze być może Filistyni przyjęli nazwę tej ziemi, zanim do niej weszli. Innymi słowy, może Izrael nazywał się PLST, Peleset lub jakąś inną nazwą. Być może tak się nazywało przed Filistynami, a oni po prostu przyjęli tę nazwę.

Byłoby miło, gdyby tak było, rozwiązałoby to nasz problem. Prawda jest jednak taka, że choć wielokrotnie wspominamy o tym obszarze w tekstach sięgających niemal trzeciego tysiąclecia, nigdy nie nazywa się go PLST. Byłby to niesamowity zbieg okoliczności, gdyby Ruch Ludów Morskich miał taką samą nazwę jak Peleset, tak zwaną proponowaną nazwą ziemi, zanim stała się ona Izraelem.

Myślę, że taki pogląd jest praktycznie niemożliwy. Być może lepszym wyjaśnieniem jest to, że słowa Filistyn w tych kilku rozdziałach Księgi Rodzaju są anachronizmem lub glosą. Jest to zawsze możliwe wyjaśnienie, chociaż jest sprzeczne z normalną historiografią Księgi Rodzaju.

To, co rozumiemy jako anachronizm, to właśnie to. Być może pamiętasz, że tekst biblijny, choć każda księga biblijna lub każdy rozdział biblijny, w pewnym momencie, gdzieś i przez kogoś, miał swój początek. Być może przypomnisz sobie, że wszystkie rozdziały biblijne, wszystkie teksty biblijne musiały być kopiowane i kopiowane na nowo przez tysiąclecia.

Wiemy, że kiedy skrybowie kopiowali i ponownie przepisywali tekst, wiemy, że czasami coś zmieniali. Czasami popełniali błędy. Z 1 Samuela 13 wiemy, że ktokolwiek w danym dniu przepisywał tekst, pominął liczbę.

Bez wątplenia pewna liczba wypadła z oryginalnego tekstu. Zatem pogląd ten dowodzi, że jakiś uczyony w Piśmie, który kopiował tekst biblijny, dodał Filistyna tam, gdzie pierwotnie nie było Filistyna. Więc to właśnie mamy na myśli.

To oznaczało, co oznaczał ten pogląd, że coś takiego, że być może pierwotnie było tam napisane Kananejczyk, to tylko hipotetyka, nie wiedzielibyśmy, co to jest, ale wtedy uczyony w Piśmie zdecydował, że chce to zmienić, więc pisarz X wyszedł z Kananejczyka i pisał w języku filistyńskim. To jest możliwe. Bóg natchnął oryginalnych autorów.

Nie inspirował kopistów. Możliwe jest więc, że kopista zmienił tekst. Problem w tym, że nie mamy możliwości udowodnienia, że coś takiego miało miejsce.

Żadna wersja tego nie obsługuje. Wszystkie wersje mówią o Filistynie. Jeśli więc tak się stało, nie mamy możliwości udowodnienia tego.

W trzecim punkcie niektórzy ludzie próbowali argumentować, że reprezentują one wczesną migrację na Morzu Egejskim na długo przed 1200 rokiem p.n.e. Innymi słowy, pogląd ten dowodzi, że na długo przed Ruchem Ludów Morza istnieli mieszkańcy Morza Egejskiego, którzy wyemigrowali z obszaru Morza Egejskiego i obecnie mieszkali w Palestynie, że być może zajmowali się kupcami i handlarzami. Zatem pogląd ten dowodzi, że Filistyni z Księgi Rodzaju byli wczesnymi mieszkańcami Morza Egejskiego, których nie należy mylić z Filistynami zaangażowanymi w Ruch Ludów Morza.

Z poglądem tym wiążą się także poważne problemy. Prawie skończyliśmy z tą taśmą. Po pierwsze, plemiona zwane Peleset nie są nawet znane na Morzu Egejskim.

Nie istnieją w tym okresie. To część naszego problemu. Po drugie, Filistyni z Księgi Rodzaju nie są w odpowiednim miejscu do handlu.

Jeśli spojrzymy na mapę, Filistyni z Księgi Rodzaju są na pustyni. Są w Beer Szebie, najbardziej wysuniętym na południe mieście w kraju. Jest na samym środku pustyni.

Więc to strasznie dziwne miejsce, jeśli mieli tam handlować. Po trzecie, co intrygujące, król Filistynów w Gerarze i Beer-Szebie, król nazywa się Abimelech, a Abimelech to imię hebrajskie lub imię semickie. Oznacza ojca króla lub mój ojciec jest królem.

Filistyni z Księgi Rodzaju są pokojowi. Późniejsi Filistyni, mieszkańcy Morza Egejskiego, są bardzo wojowniczy. Zatem pogląd ten jest mało prawdopodobny, zwłaszcza że obecnie najwcześniejsze dowody, jakie posiadamy na temat mieszkańców Morza Egejskiego na obszarze, który nazywamy Izraelem, pochodzą z roku 1370.

Długo, zdecydowanie za późno na rozwiązanie naszego problemu. Tak więc, jeśli miałbym powiedzieć wam to, co chcielibyście, żebym usłyszał, podsumowując, byłoby tak, że po prostu nie sądzę, że mamy wiarygodne wyjaśnienie Filistynów w Księdze Rodzaju i prawdopodobnie powinniśmy po prostu powiedzieć nie wiemy. O ile nie jest to anachronizm lub glosa skrybów, myślę, że prawdopodobnie najlepiej będzie powiedzieć, że nie wiemy, dlaczego w Księdze Rodzaju mamy Filistynów.

Być może w przyszłości otrzymamy lepszą odpowiedź na to pytanie, ale na razie jest to miejsce, w którym możemy się zatrzymać, a po przerwie wrócimy do Filistynów po Exodusie, ponieważ możemy powiedzieć o nich coś, co jest interesujące. W porządku. Dziękuję za uwagę.

Zobaczymy się na następnej taśmie.

To jest dr Don Fowler w swoim nauczaniu na tle Starego Testamentu. To jest sesja 14, Ludy Morza.